

Narodziny Boga



KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

Narodziny Boga

Słyszę co noc konary rzek, które pod ziemią się przeżą,
co noc za sercem tak goniąc — nie chwytam.
Oto deszcze spadają podobne szklanym węzom,
wzrok jak nóż po szkle — po niebie zgrzyta.

Jeszcze mi twarze zwierząt migną,
jeszcze łądy albo zamysłenie,
albo puszcze jak róże po płatku rozwina,
albo i ta ucieczka wieczna.
A kto mi tak sfery pogłębia,
aż się planety w głąb nieba, bez końca
nakładają na kręgi, wirując i hucząc?
Ja morderca — na śmierci liczyć się uczę,
to znów ja — ptaków płonących obrońca.

Ach, jadą rycerze, po lodzie konie ślizgają
kopyta srebrne od szronu, to złota ciężki łańcuch.
I tropiciele mijają wśród światła zapomniani,
mijają panny białe, mijając w śpiewie — tańczą.
Czy gwiazdom stanąć pochodnią, brzegiem nawałnic idąc,
i tak je czytać jak księgi stojące w rzędach czy półkach,
choć nie ma końca oparciom? Czy ziemię krokami rytą
tak odgadywać, nim zetrze ją świerszcz lub lecąca jaskółka?

Tajemnica

Czy może słuchać w noc? Tam, gdzie dudniące łowy
albo kruszący się kosmos pyłem świszczącym odpowie,
czy tak u oceanu tragicznie ręce wiązać,
czy tak w kościoły i ludy dzielić zapomnienie?

O, nie unoście przyłbic, zamczyste kule stropu,
ciemni, po nocy szukamy, jakże w zawiei nam poznać?
Toczą się, toczą kule, dymią i dzwonią potopy
i zapadają się zmarzłe rzeki lodowe pod stopą.
Już zapomnieliśmy, barw, już zapomnieliśmy znaków,
które pogasły, a teraz w drzewie czy gwieździe, czy księdze —
jakkolwiek mówisz — odpowiedz i włóż w noc pioruny czy ręce,
jeśli cię nawet nie ma.

Bóg, Modlitwa

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczyński-narodziny-boga>

Tekst opracowany na podstawie: Krzysztof Kamil Baczyński, *Poezje*, wybór K. Wyka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Maciej Rajski, Paweł Koziol.

Publikację wsparli i wsparły: Katarzyna Wąlichnowska, Tomasz Kolinko, zby, srocza, Piotr Skirski, animal, Jan Marcinkiewicz, Sławomir Czarnecki, Joanna Stępień, Alkina, Daga, Justyna Sławik, 10, Beata i Gabrysia Wcisło, Agnieszka Bielawska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.